

Warszawa, dn. 3.05.2016 r.

Szanowni Państwo,

Jako członkowie zarządu niedawno powstałego Zespołu Etyki Słowa Rady Języka Polskiego PAN poczuwamy się do obowiązku zabrania głosu wobec wciąż narastającej agresji w polskim dyskursie publicznym. Obserwujemy w nim obecność wypowiedzi, które zamiast prowadzić do porozumienia, zgody i pojednania budują mury między obywatelami wspólnej ojczyzny. Dużo rzadsze są w komunikacji publicznej zachowania świadczące o podstawowej ludzkiej życzliwości wobec osób i ugrupowań o innej orientacji politycznej, zazwyczaj brakuje chęci zrozumienia nieuniknionych różnic w interpretacji rzeczywistości, za którymi przecież nie muszą kryć się złe intencje.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że dziś agresywny język stał się atrakcyjny, w pewnym sensie opłacalny politycznie, i w tym, między innymi, upatrujemy przyczyn tego niebezpiecznego stanu komunikacji między uczestnikami życia publicznego w Polsce. Rozumiemy, że ta niekorzystna sytuacja ma też swoje korzenie w historii najnowszej kraju, że wiąże się z krzywdami, które różne grupy nawzajem sobie wyrządzały (i wyrządzają). Jednakże ważne jest, aby wspólnymi siłami – włączając w to zarówno środowiska polityczne, jak i dziennikarskie – starać się z komunikacji usuwać (zaczynając od siebie) postawy i wypowiedzi niewłaściwe z punktu widzenia etyki słowa.

Zwracamy się do wszystkich stron biorących udział w bieżących politycznych sporach z apelem o rezygnację ze stosowania wobec przeciwników politycznych takich np. kłamliwych inwektyw, jak *zdrajca, targowica, faszysta, przemysł pogardy, komitet obrony draństwa, sekta smoleńska*, obraźliwych animalizacji, takich jak *partyjny bulterier, bulterierka, która warczy, szczeka i gryzie, ćwierkający prezydent, jak skowyt opozycji, obrońcy koryta, element animalny*. Prosimy o wycofanie z obiegu sposobów wypowiedzania się mających na celu zniesławianie, ośmieszanie przeciwników, insynuacje, nieracjonalne ostre oceny, manipulację skierowaną do słuchaczy i czytelników.

Nie chcemy wchodzić w treść sporów, nasze działania nie mają charakteru oceniającego merytoryczną zawartość debaty, nie oceniamy również osób i ugrupowań biorących udział w polemikach. Nasze uwagi dotyczą wypowiedzi, które swoim

charakterem są sprzeczne z zasadami etyki słowa takimi, jak szacunek dla drugiej strony, dla jej inności, jak staranie o zgodę i porozumienie.

Chcielibyśmy, aby Państwo przyjęli ten apel jako wyraz naszej troski o przyszłość i o właściwy rozwój naszej ojczyzny, który nie będzie możliwy bez wzajemnego szacunku i spokojnego pluralizmu w sferze poglądów polskiej sceny politycznej i medialnej. Wiemy, że to nie tylko nasza troska, że dzieli ją z nami bardzo wielu obywateli naszego kraju. To zatroskanie dotyczy również tego, co dzieje się w internecie. Ale tam, na jednym z portali społecznościowych przeczytaliśmy takie znamienne, dające do myślenia słowa: „Nie bierzemy jeńców, wchodzimy z butami na salony; jesteśmy echem języka debaty publicznej”.

#### Zarząd Zespołu Etyki Słowa

*Jadwiga Puzynina, Anna Cegiela, Magdalena Danielewiczowa, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, Anna Kozłowska, Tomasz Korpysz, Paweł Trzaskowski, Radosław Pawelec, Marcin Będkowski*

\*

I jeszcze propozycja: jeśli ktoś z Państwa zechciałby wyrazić swoje poparcie dla zawartych w tym apelu myśli, może to uczynić wchodząc na naszą stronę internetową.

Adres strony internetowej Zespołu Etyki Słowa RJP PAN: [www.etykaslowa.edu.pl](http://www.etykaslowa.edu.pl);

Adres facebooka: [www.facebook.com/etykaslowa](http://www.facebook.com/etykaslowa);

Kontakt mailowy: [etykaslowa@gmail.com](mailto:etykaslowa@gmail.com);

Szanowni Państwo,

Jako członkowie zarządu niedawno powstałego Zespołu Etyki Słowa Rady Języka Polskiego PAN poczuwamy się do obowiązku zabrania głosu wobec wciąż narastającej agresji w polskim dyskursie publicznym. Obserwujemy w nim obecność wypowiedzi, które zamiast prowadzić do porozumienia, zgody i pojednania budują mury między obywatelami wspólnej ojczyzny. Dużo rzadsze są w komunikacji publicznej zachowania świadczące o podstawowej ludzkiej życzliwości wobec osób i ugrupowań o innej orientacji politycznej, zazwyczaj brakuje chęci zrozumienia nieuniknionych różnic w interpretacji rzeczywistości, za którymi przecież nie muszą kryć się złe intencje.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że dziś agresywny język stał się atrakcyjny, w pewnym sensie opłacalny politycznie, i w tym, między innymi, upatrujemy przyczyn tego niebezpiecznego stanu komunikacji między uczestnikami życia publicznego w Polsce. Rozumiemy, że ta niekorzystna sytuacja ma też swoje korzenie w historii najnowszej kraju, że wiąże się z krzywdami, które różne grupy nawzajem sobie wyrządzały (i wyrządzają). Jednakże ważne jest, aby wspólnymi siłami – włączając w to zarówno środowiska polityczne, jak i dziennikarskie – starać się z komunikacji usuwać (zaczynając od siebie) postawy i wypowiedzi niewłaściwe z punktu widzenia etyki słowa.

Zwracamy się do wszystkich stron biorących udział w bieżących politycznych sporach z apelem o rezygnację ze stosowania wobec przeciwników politycznych takich np. kłamliwych inwektyw, jak *zdrajca, targowica, faszysta, przemysł pogardy, komitet obrony draństwa, sekta smoleńska*, obraźliwych animalizacji, takich jak *partyjny bulterier, bulterierka, która warczy, szczeka i gryzie, ćwierkający prezydent*, jak *skowyt opozycji, obrońcy koryta, element animalny*. Prosimy o wycofanie z obiegu sposobów wypowiedziania się mających na celu zniesławianie, ośmieszanie przeciwników, insynuacje, nieracjonalne ostre oceny, manipulację skierowaną do słuchaczy i czytelników.

Nie chcemy wchodzić w treść sporów, nasze działania nie mają charakteru oceniającego merytoryczną zawartość debaty, nie oceniamy również osób i ugrupowań biorących udział w polemikach. Nasze uwagi dotyczą wypowiedzi, które swoim charakterem są sprzeczne z zasadami etyki słowa takimi, jak szacunek dla drugiej strony, dla jej inności, jak staranie o zgodę i porozumienie.

Chcielibyśmy, aby Państwo przyjęli ten apel jako wyraz naszej troski o przyszłość i o właściwy rozwój naszej ojczyzny, który nie będzie możliwy bez wzajemnego szacunku i spokojnego pluralizmu w sferze poglądów polskiej sceny politycznej i medialnej. Wiemy, że to nie tylko nasza troska, że dzieli ją z nami bardzo wielu obywateli naszego kraju. To zatroskanie dotyczy również tego, co dzieje się w internecie. Ale tam, na jednym z portali społecznościowych przeczytaliśmy takie znamienne, dające do myślenia słowa: „Nie bierzemy jeńców, wchodzimy z butami na salony; jesteśmy echem języka debaty publicznej”.

*Zarząd Zespołu Etyki Słowa*

*Jadwiga Puzynina, Anna Cegiela, Magdalena Danielewiczowa, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, Anna Kozłowska, Tomasz Korpysz, Paweł Trzaskowski, Radosław Pawelec, Marcin Będkowski*

\*

I jeszcze propozycja: jeśli ktoś z Państwa zechciałby wyrazić swoje poparcie dla zawartych w tym apelu myśli, może to uczynić wchodząc na naszą stronę internetową z petycją, może też – za co będziemy bardzo wdzięczni – udostępniać innym osobom treść naszego apelu

Jesteśmy także otwarci na Państwa – przesyłane mailowo – komentarze i opinie.

Adres strony internetowej Zespołu Etyki Słowa RJP PAN: [www.etykaslowa.edu.pl](http://www.etykaslowa.edu.pl);

Adres facebooka: [www.facebook.com/etykaslowa](http://www.facebook.com/etykaslowa);

Kontakt mailowy: [etykaslowa@gmail.com](mailto:etykaslowa@gmail.com);

Warszawa, dn. 29.04.2016 r.

Szanowni Państwo,

Jako członkowie zarządu niedawno powstałego Zespołu Etyki Słowa Rady Języka Polskiego PAN poczuwamy się do obowiązku zabrania głosu wobec wciąż narastającej agresji w polskim dyskursie publicznym. Obserwujemy w nim obecność wypowiedzi, które zamiast prowadzić do porozumienia, zgody i pojednania budują mury między obywatelami wspólnej ojczyzny. Dużo rzadsze są w komunikacji publicznej zachowania świadczące o podstawowej ludzkiej życzliwości wobec osób i ugrupowań o innej orientacji politycznej, zazwyczaj brakuje chęci zrozumienia nieuniknionych różnic w interpretacji rzeczywistości, za którymi przecież nie muszą kryć się złe intencje.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że dziś agresywny język stał się atrakcyjny, w pewnym sensie opłacalny politycznie, i w tym, między innymi, upatrujemy przyczyn tego niebezpiecznego stanu komunikacji między uczestnikami życia publicznego w Polsce. Rozumiemy, że ta niekorzystna sytuacja ma też swoje korzenie w historii najnowszej kraju, że wiąże się z krzywdami, które różne grupy nawzajem sobie wyrządzały (i wyrządzają). Jednakże ważne jest, aby wspólnymi siłami – włączając w to zarówno środowiska polityczne, jak i dziennikarskie – starać się z komunikacji usuwać (zaczynając od siebie) postawy i wypowiedzi niewłaściwe z punktu widzenia etyki słowa.

Zwracamy się do wszystkich stron biorących udział w bieżących politycznych sporach z apelem o rezygnację ze stosowania wobec przeciwników politycznych takich np. kłamliwych inwektyw, jak *zdrajca, targowica, faszysta, przemysł pogardy, komitet obrony draństwa, sekta smoleńska*, obraźliwych animalizacji, takich jak *partyjny bulterier, bulterierka, która warczy, szczeka i gryzie, ćwierkający prezydent*, jak *skowyt opozycji, obrońcy koryta, element animalny*. Prosimy o wycofanie z obiegu sposobów wypowiedziania się mających na celu zniesławianie, ośmieszanie przeciwników, insynuacje, nieracjonalne ostre oceny, manipulację skierowaną do słuchaczy i czytelników.

Nie chcemy wchodzić w treść sporów, nasze działania nie mają charakteru oceniającego merytoryczną zawartość debaty, nie oceniamy również osób i ugrupowań biorących udział w polemikach. Nasze uwagi dotyczą wypowiedzi, które swoim charakterem są sprzeczne z zasadami etyki słowa takimi, jak szacunek dla drugiej strony, dla jej inności, jak staranie o zgodę i porozumienie.

Chcielibyśmy, aby Państwo przyjęli ten apel jako wyraz naszej troski o przyszłość i o właściwy rozwój naszej ojczyzny, który nie będzie możliwy bez wzajemnego szacunku i spokojnego pluralizmu w sferze poglądów polskiej sceny politycznej i medialnej. Wiemy, że to nie tylko nasza troska, że dzieli ją z nami bardzo wielu obywateli naszego kraju. To zatroskanie dotyczy również tego, co dzieje się w internecie. Ale tam, na jednym z portali społecznościowych przeczytaliśmy takie znamienne, dające do myślenia słowa: „Nie bierzemy jeńców, wchodzimy z butami na salony; jesteśmy echem języka debaty publicznej”.

*Zarząd Zespołu Etyki Słowa*

*Jadwiga Puzynina, Anna Cegiela, Magdalena Danielewiczowa, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, Anna Kozłowska, Tomasz Korpysz, Paweł Trzaskowski, Radosław Pawelec, Marcin Będkowski*

\*

Zachęcamy do wyrażania poparcia dla zawartych w tym apelu myśli i zapowiedzianej działalności ZES przez złożenie podpisu oraz szerokie udostępnianie treści tego apelu.

Adres strony internetowej Zespołu Etyki Słowa RJP PAN: [www.etykaslowa.edu.pl](http://www.etykaslowa.edu.pl);

Adres facebooka: [www.facebook.com/etykaslowa](https://www.facebook.com/etykaslowa);

Kontakt mailowy: [etykaslowa@gmail.com](mailto:etykaslowa@gmail.com);



### **O konferencji poświęconej problematyce tabu w powiązaniu z procesem globalizacji**

W dniach 21-22. 04 b.r. odbyła się w Lublinie, w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS konferencja zatytułowana: „Tabu w procesie globalizacji kultury.” Wzięli w niej udział tacy doświadczeni badacze problematyki tabu, jak prof. Anna Tyrpa (językoznawca) i prof. Jerzy Wasilewski (antropolog), ale i wielu badaczy zainteresowanych różnymi zagadnieniami języka współczesnego, (także jego zmianami), zwłaszcza w perspektywie aksjologicznej.

Wygłoszone referaty dotyczyły wielu problemów ważnych w aspekcie wartości moralnych i obyczajowych, m.in. związanego z globalizacją łamania dotychczasowego tabu w dyskursach publicznym, religijnym, dotyczącym seksu, eutanazji, homoseksualizmu, choroby i śmierci, różnego typu tabu w ogłoszeniach matrymonialnych czy też w dydaktyce nauczania języków obcych. W referatach i dyskusjach poruszano istotne zagadnienia dotyczące rodzajów tabu: językowego, tematycznego i zachowaniowego, a także tabu motywowanego zasadami moralności, bądź też względami pragmatycznymi. W moim wystąpieniu (którego fragment można znaleźć w zakładce *Wypowiedzi członków Zespołu*) znalazło się miejsce na zwrócenie uwagi na związek, a właściwie tożsamość zakresu badań dotyczących szeroko rozumianego językowego (tj. w różny sposób wyrażanego w komunikacji) tabu zachowaniowego o motywacjach moralnych, a także jego lekceważenia oraz detabuizacji – z problematyką etyki słowa stanowiącą główny punkt zainteresowań badawczych (a zarazem zakres działalności społecznej) naszego Zespołu.

*Jadwiga Puzynina*